

GAZETA POLICJI PAŃSTWOWEJ



Nr 11.

WARSZAWA, DNIA 12-go MARCA 1921 ROKU.

ROK 3.

L. KULCZYCKI.

ROLA PARTJI POLITYCZNYCH W ŻYCIU SPOŁECZNYM.

(Dokończenie)

Jedność narodu, zorganizowanego w państwo, musi występować nazewnątr. Państwu też tylko służy prawo prowadzenia polityki zagranicznej. Jeżeli naród nie ma własnego państwa i jeżeli chodzi dopiero o stworzenie go, albo jego zawiązków, wówczas mogą być z powodu różnicy zdań rozmaite kierunki w społeczeństwie. W czasie wojny obecnej, do faktycznego utworzenia się Państwa Polskiego, mogły istnieć w społeczeństwie polskim różne orjentacje, z rozmaitych wychodzące założeń, do jednego jednak dążące celu. Z chwilą jednak, kiedy Państwo Polskie istnieje—powinna być tylko jedna polityka zagraniczna, prowadzona przez rząd polski. Mogą być rozmaite opinie w poglądach na politykę zagraniczną, ale sama polityka może być tylko jedna. Wszelka prywatna polityka zagraniczna, czy to partji politycznych, czy też osób pojedynczych, powinna być wykluczona.

Każda partja, która nazewnątr własną prowadzi politykę, przeciwdziałając polityce rządu—jest czynnikiem antypaństwowym. Oczywiście, nie wyklucza to krytyki polityki rządowej w ciałach prawodawczych, w prasie, na zebraniach.

Tyle co do spraw zagranicznych.

W zakresie spraw wewnętrznych, partje, stojące na gruncie państwowym, z natury rzeczy mogą i powinny mieć większą swobodę rządów, niż w dziedzinie spraw zagranicznych; ale i tu także jest pewna prawica, pewne minimum solidarności narodowo-państwowej, bez którego żadne państwo utrzymać się nie może.

Przedewszystkiem, wszystkie partje polityczne, w interesie całości, powinny zrozumieć, że decyzje, dotyczące całości, w najróżnorodniejszych dziedzinach należeć muszą do ciał reprezentacyjnych, w których cały naród ma swych przedstawicieli. Żadna dyktatura klasowa nie powinna być dopuszczona albo tolerowana, czy to warstw wyższych, czy niższych. Jeżeli jakaś warstwa społeczna jest zorganizowana, jeżeli nie ma dostępu do ciał prawodawczych, wówczas może ona oczywiście walczyć jak najenergiczniej, poza temi ciałami nawet, o uzyskanie swego przedstawicielstwa. Z chwilą jed-

nak, kiedy wszyscy obywatele są uwzględnieni w reprezentacji narodowej—żadna partja nie powinna schodzić z drogi legalnej i za pomocą gwałtów narzucać swą wolę instytucjom, uprawnionym przez konstytucję do decydowania o sprawach, będących przedmiotem sporu.

Żadne państwo nie będzie mogło istnieć, jeżeli nie parlamenty, czy sejmy, w warunkach normalnych, lecz inne żywioły poza nimi stojące, albo nawet one, pod naciskiem teroru, w tej czy innej formie—decydować będą o najważniejszych sprawach.

Żadnej partji, stojącej na gruncie obywatelstwa i państwowym, nie wolno dezorganizować państwa.

W interesie wszystkich, leży, aby decyzje odbywały się normalnie, w warunkach przewidzianych przez prawo konstytucyjne.

Jest też rzeczą wysoce szkodliwą dezorganizowanie maszyny państwowej, albo narażanie jej na niebezpieczeństwo dla celów chwilowych i frakcyjnych.

W granicach wyżej wskazanych, partje mają bardzo szerokie pole działania i są pożyteczne. Z chwilą kiedy je przekraczają, stają się dla narodu zorganizowanego w państwo szkodliwymi i spotkać się powinny z energicznym przeciwdziałaniem państwu, które powołane jest przedewszystkiem do obrony całości.

Każda partja, każdy obywatel mieć mogą ideały najróżnorodniejsze, zawsze jednak działać powinny w ten sposób, aby nie podrywać podstaw bytu narodu i państwa.

Każda partja polityczna ma dwa cele: 1) osiągnięcie realizacji pewnych postulatów programowych i 2) odpowiednie wyrabianie polityczne obywateli, a przedewszystkiem członków własnej organizacji, potrzebne dla uzdolnienia ich do życia publicznego.

Dla tego też, propaganda i agitacja partji politycznych powinny być tak prowadzone, aby, dążąc do uzyskania pewnych zdobyczy socjalno-politycznych—nie wprowadzać w błąd szerokich kół społeczeństwa przez demagogiczne manewry, które fałszują rzeczywiste przedstawienie rzeczy.

Tymczasem często tak bywa: że przywódcy partyjni nie mają odwagi powiedzieć masom, którymi kierują, prawdy, aby nie stracić na nią wpływu; albo też nie mają odwagi, z tego samego względu przeciwstawić się im. Postępowanie takie ma fatalne skutki dla społeczeństwa. Przywódcom partyjnym, na krótką działającą metę, może ono przynieść chwilowe korzyści, partji jednak i społeczeństwu, taktyka taka nieobliczone przynosi szkody.

Zaobserwować można że czasami partje uprawiają politykę demagogiczną, wprowadzając masy w błąd. Doprowadza to do tego, że wytwarza się w społeczeństwie zupełnie fałszywa atmosfera, że partje te obalamucają swych członków i robią co innego niż istotnie myślą, aż nie przyjdzie jakaś katastrofa zewnętrzna, która stworzy nowe warunki polityczne, nową sytuację, przy której można wycofać się „z honorem” z dawniej zajmowanego stanowiska. Chociaż partje polityczne są zorganizowane demokratycznie, to jednak faktycznie, w ogromnej większości wypadków, są one rządzone arbitralnie przez swych przywódców, z powodu małego wyrobienia partyjnego członków partji. Robert Michels, w znakomitej swej pracy francuskiej i niemieckiej o partjach politycznych, wykazał to dowodnie, na podstawie osobistych spostrzeżeń z życia partji: socjalistycznych niemieckich i włoskich, których był członkiem. To samo, w znacznym stopniu, dotyczy i innych partji politycznych.

Ujemne strony życia partji politycznych, które mimo wszystko są koniecznością—nie dadzą się usunąć ze pomocą żadnych środków zewnętrznych.

Tylko wykształcenie politycznych szerokich mas narodu, ich wyrobienie praktyczne w organach samorządu, w różnego rodzaju stowarzyszeniach i w życiu politycznym—może usunąć ujemne strony partji politycznych, albo je przynajmniej znacznie zmniejszyć.

Omówienie sprawy politycznego wykształcenia szerokich warstw narodu nie wchodzi w zakres tego artykułu. Do sprawy tej wróć jeszcze.

T. ZYLBER.

ZWALCZANIE PIJAŃSTWA

(Dokończenie).

Alkoholizm w tych krajach był nader rozwinęty, po całym szeregu nieudatnych prób, różnych stowarzyszeń, na których czele stał pastor Wizeigren z miasta Goteburga, zatrzymano się na następującym projekcie. Tworzy się specjalne towarzystwo akcyjne, które otrzymuje wyłączne prawo sprzedaży alkoholu. Towarzystwo to jednak może przynosić tylko 5 proc. zysku, nadwyżka dochodu idzie na cele ogólnospołeczne. W samej organizacji sprzedaży zwrócono uwagę na to, by sprzedający nie byli zainteresowani w sprzedaży napojów wysokokowych, otrzymują oni zatem stałą pensję za swą pracę, a nadto dochód ze sprzedaży wszelkich potraw i napojów nie zawiernający alkoholu. W praktyce, system ten dał jaknajlepsze rezultaty, po kilkunastu latach przeciętna ilość wódki na jednego mieszkańca spadła z 2.9 do 14.3 kwart rocznie. System goteburski rozwinął się w Szwecji, Norwegji i Fin-

landji. Wpłynął w znacznym stopniu na zwalczenie alkoholizmu.

Wypada nam również zaznaczyć, że oprócz Lig i stowarzyszeń antyalkoholycznych, działających na terytorjum danego kraju lub miast prowincji, istnieje szereg związków międzynarodowych, które postawiły sobie jako cel zwalczanie pijaństwa i krzewienie idei trzeźwości.

Najbardziej rozpowszechnionym z pośród tych związków jest t. zw. Zakon Dobrych Braci Kościoła zorganizowany na podobieństwo loż masonskich. Powstał on w r. 1851 w stanie Nowego Jorku, a potem rozpowszechnił się i w innych stanach Ameryki, skąd przeniósł swoją działalność do Europy. Związek ten posiada największą liczbę zwolenników, ogólna cyfra w początkach bieżącego stulecia wynosiła przeszło 1 i pół miliona członków, przeważnie w Anglii, Szwajcarji, Niemczech, Szwecji, Norwegji i Danii. Od członków wymaga się nie

tylko całkowitego powstrzymania się od używania trunków wysokokowych, lecz nie wolno im zajmować się pędzeniem wódki, sprzedawać jęczmienia browarom, ani też wynajmować w swych domach pomieszczeń na traktjerie lub miejsca wyszynku.

Związek Niebieskiej Wstęgi (Blue Ribbon Army) stawia sobie wyższe zadania: zobowiązuje on swych członków tylko do nieużywania alkoholu, uważając że, poki państwo toleruje wyrób napojów alkoholowych należy uważać to za zło konieczne, z którym wszelka walka byłaby bezskuteczna.

Związek Niebieskiego Krzyża (La Croix Bleue) dzieli swych członków na dwie kategorie—sympatyków, od których wymaga powstrzymania się od użycia alkoholu w ciągu stosunkowo krótkiego czasu, i na członków rzeczywistych, którzy po przebyciu pierwszego okresu—sympatyka—zobowiązują się do abstynencji na